

Sadzimy dęby Jana Pawła II Wielkiego w gajach błogosławieństw

W trakcie uzgadniania na Jasnej Górze w czerwcu 2009 roku programu VI pielgrzymki rolników ekologicznych i rekolekcji Ojciec Marian Lubelski wręczył mi biuletyn Kapituły Dziedzictwo Narodu Święta Sprawa im. Ojca Augustyna Kordeckiego. Poświęcony jest on idei sadzenia drzew żywych pomników. Mają one przez wieki upamiętniać i świadczyć o wielowiekowej kulturze Polski oraz jej Wielkich i Świętych Synach, zwłaszcza Janie Pawle II, największym z Polaków.

Gdy przeczytałem ją po pewnym czasie, wewnętrzny głos podsunął mi myśl, by tę piękną ideę rozpowszechnić też w gospodarstwach ekologicznych. Najpierw myślałem by poprosić inicjatora akcji Mariana Sadłosa o sadzonki. Ale modląc się w lesie przyszła mi na myśl prostsze rozwiązanie. Otóż postaramy się zakupić albo poprosimy o darowanie przez leśników kosza nasion dębów, czyli żołądzi. Rolnicy mogą również przywieźć własne żołądzie zebrane w okolicy. **Nasiona dębów będą poświęcone i pobłogosławione na Jasnej Górze przez Ojca Marina Lubelskiego (pomysł Ojcu się bardzo spodobał i dodatkowo zaproponował on by główny dąb nazwany był imieniem Jan Paweł II Wielki). Potem każde zainteresowane gospodarstwo weźmie pobłogosławione nasiona - trzy najmniej. Te nasiona rolnicy wysieją u siebie albo bezpośrednio na polu albo przygotowują z nich sadzonki. Jedno z wyrosłych drzewek powinno być nazwane imieniem Jana Pawła II Wielkiego.** Pozostałe mogą mieć imiona np. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszki. Te grupy dębów – można by tam dosadzać również inne drzewka upamiętniające wydarzenia rodzinne np, narodziny potomka - mogłyby nazywać się "Gaje błogosławieństw" i byłyby również pięknym upamiętnieniem 1050-lecia chrztu Polski, najważniejszego wydarzenia w dziejach Ojczyzny, do którego przygotowujemy się odprawiając Wielką Nowennę. Dodam jeszcze że przed wielu laty już myślałem o tym by przy gospodarstwach wysadzać dęby, ale to wtedy było takie ludzkie, teraz byłoby inaczej, bo jak mi się wydaje inspiracja przyszła z Jasnej Góry od Matki Bożej przez ręce Ojca Mariana. Mam zamiar na Jasną Górę zaprosić także inicjatora akcji sadzenia dębów Pana Mariana Sadłosa. Jego świadectwo z czasów II wojny światowej o sadzeniu drzew przytoczone w broszurze bardzo bowiem mnie poruszyło.

Zbigniew Przybylak